



Walka o Saare

Bliski plebiscyt w Zagłębiu Saary wywołał poważne zaostrenie stosunków francusko-niemieckich. Głosowanie ludowe ma tam rozstrzygnąć dnia 13 stycznia przyszłego roku, czy ten mały, ale bogaty i pod względem strategicznym bardzo ważny kraj powróci do Niemiec, czy zostanie wcielony do Francji. Właściwie są trzy ewentualności, gdyż uczestnicy plebiscytu mogą także żądać, aby stan obecny został utrzymany, t. j. aby Zagłębie Saary pozostało pod zarządem Ligi Narodów. Wiemy z własnego bolesnego doświadczenia, jakie komplikacje wywołuje taka ludowa konsultacja, którą poprzedza gwałtowna i nieprzebiegająca w środkach agitacja, jak trudno jest zapewnić głosującym pełną niezawisłość przy decydowaniu o swym losie i jak łatwo rezultat plebiscytu stał się. Wszystkie te zawiłania dotkną także Zagłębia Saary. Jest to kraj etnograficznie niemiecki, który tylko przejściowo należał do Francji, ale jego mieszkańcy ulegają silnie kulturalnym wpływom francuskim, a język francuski jest tam prawie tak rozpowszechniony, jak niemiecki. Oprócz tego traktat wersalski oddał w ręce francuskie kopalnie węgla i wielkie zakłady przemysłowe Saary. Pod względem politycznym Francja jest również poważnie zaangażowana, gdyż obszar plebiscytowy stanowi dogodną bazę wypadową w stronę Lotaryngii — i odwrotnie, może być użyty — w razie wojny — do ataku na Niemcy.

Jaki nastrój panuje wśród mieszkańców Zagłębia, trudno orzec, gdyż obie strony malują sytuację stosownie do swoich życzeń i nadziei. Niemcy stworzyli tam t. zw. wspólny front narodowy, który — według ich twierdzenia — obejmuje znaczną większość uprawnionych do głosowania; Francuzi utrzymują, że ogół mieszkańców jest bardzo niechętnie usposobiony wobec hitlerowskich Niemiec i że agitatorzy niemieccy operują terorem i przekupstwem. W każdym razie rezultat jest niepewny, tembardziej, że Zagłębie Saary przyjęło tysiące Niemców wypędzonych z kraju przez reżim hitlerowski, a ludność jest katolicka tak, że represje stosowane do duchowieństwa katolickiego w Niemczech, wywołują wśród niej obawę, stosowania tych samych metod po objęciu Saary przez władze niemieckie.

W ostatnich dniach zaszły wypadki, które problemat plebiscytowy ukazują w nowym świetle. Mianowicie został ogłoszony urzędowy komunikat francuski donoszący, że rząd francuski postanowił oddać do dyspozycji Ligowego komisarza Saary pewną ilość wojska, na wypadek, gdyby miejscowe siły policyjne nie wystarczyły dla utrzymania porządku na terenie plebiscytowym. Statut Zagłębia przewiduje istotnie ewentualność okupacji militarnej przez Francję, w razie zbrojnego oporu przeciwko władzom plebiscytowym. Otóż w ostatnich czasach rozszły się pogłoski o zamiarze wywołania przez Niemcy puczu, któryby mocarstwa gwarantujące postawił wobec faktu dokonanego i sporny obszar, bez plebiscytu oddał Niemcom. Ile jest prawdy w tych pogłoskach, trudno sprawdzić, to tylko pewne, że wśród mieszkańców Saary nie będących bezwzględnie zwolennikami przyłączenia do Niemiec, panuje obawa, aby go głosowaniu nie wyarto na nich krwawej zemsty ze strony niemieckiej. Również tak liczni w Zagłębiu emigranci niemieccy domagają się silniejszej obrony przeciwko terrorowi agitatorów niemieckich, ponieważ zaś myśl okupowania Saary przez wojska neutralnego państwa okazała się niewykonalną, Francja poczuła się do obowiązku lepszego zabezpieczenia wolności głosowania i przypominała klauzulę upoważniającą ją do ewentualnej wojskowej interwencji.

Dodać jeszcze trzeba, że ogłoszenie francuskiej noty nastąpiło po uprzednim zawiadomieniu rządu angielskiego, który ją aprobował.

Ogłoszenie noty francuskiej wywołało w Berlinie wielkie oburzenie i zostało tam rozumiane jako świadoma prowokacja.

W czwartek 15 listopada r. b. jako w rocznicę śmierci
s. t. p.
ZYGMUNTA DZIERZBICKIEGO
SZUCHACZA AKADEMJI ROLNICZEJ W DOBLANACI, POLEGŁEGO W OBRONIE LWOWA
odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za Jego duszę w kościele garnizonowym
sw. Jakóba o godzinie 10 rano, na które zaprasza
MATHA.

Aresztowanie członków b. O. N. R. w Warszawie

Czy będą wysłani do Berezcy?

Warszawa. — Nocy wczorajszej policja polityczna dokonała w Warszawie rewizji i aresztowań wśród członków b. O. N. R. Rewizje doprowadziły do wykrycia i konfiskaty kilku tysięcy egzemplarzy nielegalnego pisma „Nowa Sztajeta”, noszącego numer 8-my. Poza tem znaleziono ulotki w sprawie żydowskiej.

Rewizje przeprowadzone były u następujących osób: Jan Koscielski, handlowiec, Stanisław Nowacki, student uniw. warsz., Henryk Barthold, student politechniki warsz., Leon Trojanowski, agrotechnik, Roman Minetti, student Szkoły Gł. Pilotowskiej, student uniw., Włodzimierz G. W., Józef Maksymian, mechanik, Jan Wisniewski, student politechniki, Marjan Anot, dziennikarz, współprac. „Wieczoru

Warszawskiego”, Andrzej Świetlicki, wolny słuchacz uniw., Henryk Pilitowski, student uniw., Stanisław Szurdkowski, student uniw., S. G. H., Jerzy Strachowski, student uniw., Tadeusz Bartosiewicz, Włodzimierz Michalski, Tadeusz Lemiszewski, student uniw. i Mieczysław Węgliński.

Aresztowanych przewieziono do wydziału śledczego przy ul. Daniłowiczowskiej. Jak donosi wczorajszy sanacyjny „Dobry Wieczór” w stosunku do części aresztowanych zastosowane zostanie wysłanie do obozu w Berezce Kartuskiej; inni zaś odpowiadając będą sądownie za przechowywanie i rozpowszechnianie nielegalnych wydawnictw.

Część aresztowanych wczoraj po przesłuchaniu zwolniono.

została placówka komunistyczna w górskiej części Chin, opierająca się wytrwale atakom wojsk rządowych. Jest to stolica komunistycznego państwa chińskiego Juichim w prowincji Kiang-Sin, która zdobyta została ostatnio przez wojska marszałka Czang-Kaj-Szeka.

Komuniści, rozproszeni przez wojska rządowe, kierują się obecnie małymi bandami do prowincji Human i Kwantung, gdzie miejscowe wojska szukają się do ich rozbicia. Zwycięstwo nad państwem komunistycznym przypisać należy w dużej mierze współczesnym metodom walki, a m. in. atakom lotniczym i blokadzie.

NA POMNIK KRÓLA ALBERTA.
Bruksela. — Po tragicznej śmierci króla Alberta rozpisana została w Belgii subskrypcja narodowa na budowę pomnika zmarłego monarchy, oraz stworzenie biblioteki króla Alberta w Brukseli. Do chwili obecnej zebrano w Belgii na ten cel 2,294.000 franków.

LAKONICZNY HERRIOT.
Paryż. — Zapytywany przez dziennikarzy o powody, które skłoniły ministrów radykalnych do ustąpienia z rządu Doumergue'a, min. Herriot odpowiedział: „Wyjaśnienie mego postępowania obecnego i przyszłego da się streścić w jednym zdaniu: „Unja tak, reakcja — nigdy”.

Doumergue przestrzega przed Niemcami.
Paryż. — B. premier Doumergue udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „L'Ordre”. Oświadczył on m. in. co następuje:
„Wybór mego następcy był już postanowiony. Stało się to jeszcze przed strasznym zamachem marsylskim. Zdecydowany byłbym ustąpić. Złożyłem ofiarę ze swych ostatnich sił. Sposób postępowania ze mną, codzienne zatrute jadłem ukłócia, nie podobały mi się”.

Przechodząc do spraw zagranicznych b. premier powiedział: „Pomimo mani-

festacji nad Renem, wielką myślą Rzeszy jest wciąż i będzie Anschluss, tam jest istotne niebezpieczeństwo. Niemcy niczego się nie wyrekły. Czyhają one na Austrię, a później na Europę. Jeden gest słabości i Anschluss jest rzeczą dokonaną. Nasi przyjaciele Włosi rozumieją to tak, Anschluss to wielkie niebezpieczeństwo”.

ZAKAZ MAŁŻENSTWA KATOLIKÓW Z NEOPOGANAMI

Berlin. — Urzędowy organ archidiecezji katolickiej w Monachium komunikuje, że katolikom zabroniono zawierania ślubów małżeńskich z członkami „Deutsche Glaubensbewegung” — ruchu neopogańskiego pozostającego pod kierownictwem profesorów Hauera i Bergmanna. Ruch ten uznany został za sektę, wobec której obowiązują przepisy, stosowane przez kościoły do organizacji ateistycznych.

„Kto zabił Dollfussa?” SENSACYJNE OSKARZENIE POD ADRESEM MIN. FEYA.

Wiedeń. — Książka „Kto zabił Dollfussa?” ukazała się nakładem pewnej czechosłowackiej firmy wydawniczej. Autorem tej broszury jest przebywający obecnie w Pradze kandydat adwokacki z Wiednia dr. Fryderyk Kreisler. Autor broszury omawia szczegółowo wypadki w Austrii w dniu 25 lipca br., atakując gwałtownie członków rządu austriackiego, a specjalnie ministra Fey'a.

Dyrekcja policji wiedeńskiej wniosła przeciwko dr. Kreislerowi skargę o oszczerstwo. Wiedeński sąd krajowy zarządził konfiskatę broszury oraz wydanie listu gończego za jej autorem.

Dr. Kreisler na prośbę władz wiedeńskich został już w Pradze aresztowany.

W broszurce tej twierdzi autor m. in. że min. Fey strzelił z rewolweru do kanclerza Dollfussa w urzędzie kanclerskim po danju strażu przez Planette.

Autor zaznacza w przedmowie swej broszury, że gotów jest przybyć do Wiednia i udowodnić na miejscu swe twierdzenie.

LOS RYBAKÓW.
Tokio. — Podczas burzy, jaka panowała u brzegów Korei, w prowincji Nardoen, zginęło bez wieści 1.400 rybaków. Dotychczas odnaleziono zaledwie 30. Wobec braku portu na wybrzeżu, gdzie rybacy mogliby wylądować, zachodzi obawa o ich los.

MATUSZKA NIEBEZPIECZNYM SZALENCEM

Budapeszt. — Psychiatrzy badający stan umysłowy Matuszki przedłożyli obecnie przewodniczącemu sądu swą opinię, wedle której Matuszka poznać miał swego rzekomego ducha „Leona” prawdopodobnie podczas jakiegoś seansu spirytystycznego.

Matuszka, zdaniem psychiatrów, cierpi na zaburzenia umysłowe i chroniczne objawy szalenstwa, których wyrazem jest manja wielkości. Stan ten uważać należy za chorobę umysłową. Matuszka jest bardzo niebezpieczny zarówno dla siebie samego, jak i dla osób innych.

BLASKI I NĘDZE ŻYCIA ARTYSTÓW.

Wiedeń. — W wielkiej nędzy zmarła tu słynna gwiazda dawnej operetki wiedeńskiej Ludwika Robinson. Była ona przyjaciółką wielkiego Ottona, ojca cesarza Karola. Po śmierci wielkiego księcia cesarz Franciszek Józef darował jej sumę przeszło 200.000 guldenu. Ludwika Robinson pieniądze te wkrótce przegrała, a ostatnie lata jej życia upłynęły w nędzy.

SAMOBÓJSTWO ZNANEGO AKTORA.

Los Angeles. — W Hollywood, w domu milionerki pani Cudohy, która często przy garniala zrujnowanych starych artystów, popełnił samobójstwo znany artysta sceniczny i filmowy, Lou Tellegen. Swego czasu protegowany Sary Bernard, z którą odbywał liczne podróże artystyczne, Tellegen, rodem Belgijczyk, stał się z czasem pierwszym amantem scen amerykańskich. Zdolny aktor, niezwykle przystojny mężczyzna, był on przez szereg lat bożyszczem bywalczyń teatralnych. Był czterokrotnie żonaty z hr. Jeanne de Brochere, ze znaną śpiewaczką operową Geraldine Farrar, z Isabel Craven Dilworth (znaną w świecie filmowym pod pseudonimem Nina Romano) i z Ewą Casanową. Przed kilku laty zapadł na zdrowiu, a

dzięki wykrojowi
goti najlepiej
trwa najdłużej
25 GR.
WYROB POLSKI

TELEGRAMY

WAŻNE KONFERENCJE
MIN. LAVALA.

Paryż. — Min. epr. zagr. Laval odbył dłuższą konferencję z sowieckim charge d'affaires w Paryżu, Rosenbergiem, pod czas której omówiono szczegółowo całość obecnego stosunków francusko-niemieckich. Jak się dowiaduje „Paris Midi” z kół zbliżonych do Quai d'Orsay, jednym z głównych tematów obrad tej konferencji miała być gruntowna rewizja projektu paktu wschodniego w tym kierunku, aby umożliwić Polsce przystąpienie do tego paktu.

SŁOWACY NIE ZRZEKNĄ SIĘ SWEJ ODRĘBNOŚCI.

Bratislava. — W związku z głosami prasy czeskiej w sprawie porozumienia katolików czeskich i słowackich i możliwości wstąpienia ludowców słowackich do rządu, ks. Hlinka przedstawia swe stanowisko w tej sprawie, oświadcza, że stronnictwo jego nie wstąpi do rządu, jeśli nie uzyska pewnych gwarancji.

Zaden kompromis w tym względzie nie jest możliwy.

Słowacy stoją na gruncie państwowości czesko-słowackiej i uważają Czechów za swych najbliższych braci, lecz ze swych praw nigdy nie zrezygnują.

KONIEC PAŃSTWA KOMUNISTYCZNEGO W CHINACH.

Szanghaj. Jak donoszą za źrędli wiarygodnych po 6-letnich walkach zdobyta

Dr. P. BŁAGOWIDOW
przeprowadził się do domu przy ul. N. M. Panny Nr 41, Front, 1-sze piętro.
Odwizuje od godz. 10—11 r. i od 5 do 7 wiecz.

przed kilku miesiącami operowany był na raka. Samobójstwo popełnił w niezwykły sposób: Udał się do łazienki, gdzie się ogolił, wyprodukował, starannie uczesał, po czym wbił sobie w serce wielkie nożyce krawieckie. Powodem była rozpacz z powodu niemożności dalszej pracy scenicznej.

UROCZYSTOŚĆ LOTNICZA.

Warszawa. — Wczoraj w doświadczalnych warsztatach lotniczych na Okęciu odbyła się uroczystość wmurowania tablicy z nazwiskami tych pilotów, którzy odnieśli zwycięstwo na maszynach RWD zbudowanych w tych warsztatach. Na tablicach widnieją więc nazwiska: s. p. Żwirki i Wigury, mjr. Skarżyńskiego i kpt. Bajana.

Uroczystość poprowadzona była mszą św. za duszę s. p. Stanisława Wigury, odprawioną w kościele lotników na Okęciu przez ks. Wyrebowskiego.

Obecni byli na uroczystości, m. in.: b. minister Kühn i gen. Berbecki. Młodzież szkolna ze szkoły Zamoyńskiego, której wychowankiem był s. p. Stanisław Wigura, złożyła wieniec.

7 WYCIĘSKIE SAMOLOTY POLSKIE NA WYSTAWIE W PARYŻU.

Warszawa. — W tegorocznym salonie aeronautycznym w Paryżu wystawione będą dwa polskie zwycięskie samoloty: RWD 9 kpt. Bajana i PZL 26 inż. Grzeszczyka. Ten ostatni ze swoim PZL-em jest już w Paryżu.

Wczoraj natomiast odleciał na RWD 9 kpt. Bajana p. Chorzewski w towarzyszytwe obserwatora Dulemby. Z powodu latalnych warunków atmosferycznych p. Chorzewski musiał przerwać lot i uda się do Paryża na wystawę, jak tylko pogoda się poprawi.

POWRÓT O KRASINSKIEGO PO 5-letnim WIEZIENIU W SOWIETACH.

Wino. — Ze Stołpców donoszą, że w drodze do Włoch przejechał przez granicę O. Ludomir Krasinski, który w r. 1929 aresztowany został w Mohylowie i skazano na 10 lat więzienia za działalność antykomunistyczną.

Po odsiedzeniu 5 lat więzienia, O. Krasinskiemu darowano resztę kary i zezwolono na opuszczenie Rosji. Ks. Krasinski udaje się do Włoch na kurację.

Niemcy budują

betonowe fortyfikacje wzdłuż całej granicy z Polską.

Poznań. — Zachodnia Agencja Prasowa donosi: W okolicach Piły buduje się kanał, łączący dwa jeziora, a posiadający długość 3 km. Kanał ten, szeroki i głęboki na 10 metrów, zaopatrzone jest w kilka śluz, przy pomocy których może być napełniony wodą w krótkim czasie.

Prace wykonują „Arbeitsdienst”. Teren, przez który wspomniany kanał biegnie, został odkupiony od chłopów za 50 procent swej istotnej wartości.

Za kanałem zostały rozmieszczone na małych wzniesieniach betonowe schrony dla karabinów maszynowych i artylerji przeciwlotniczej.

Jak wynika z enuncjacji zatrudnionych przy budowie członków „Arbeitsdienst”, tego rodzaju budowle mają powstać wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej.

O WYDANIĘ SĄDOWI POSŁA Z B. B.

Warszawa. — Sąd zażądał wydania władzom sądowym posła z BB. Wojciecha Wojciechowskiego.

Podczas rewizji w Związku drużyn konduktorskich, którego poseł Wojciechowski jest prezesem, wykryto nadużycia, w związku z czym zawieszono p. Wojciechowskiego w urzędowaniu, a prokurator zażądał wydania go sądowi.

ARESztOWANIE URZĘDNIKA MIN. OPIEKI SPOŁ.

Warszawa. — Z polecenia prokuratora sądu okr. aresztowano w Warszawie urzędnika min. opieki społ. Franciszka Tokarskiego pod zarzutem dopuszczenia się defraudacji.

Tokarski był delegowany przez ministerstwo jako instruktor do zakładu ubezpieczeń i korzystający z tego, że przez ręce jego przepływały rozmaite kwoty pieniężne, przywłaszczył sobie 8.000 zł.

Nadużycia szybko spostrzeżono i przekazano sprawę prokuratorowi, który nie-

Czem pielegnować zęby?

Pieczeń odpowiada na to pytanie

Najlepszy to dowód, że pasta Colgate odpowiada wymaganiom Związku Lekarzy Dentystów w Państwie Polskiem.

Pierwszą pastą, która zdobyła oficjalną aprobatę wybitnych specjalistów tego związku, jest Colgate. Oto niewątpliwie świadectwo, że pasta Colgate oczyszcza Twoje zęby dokładnie, gruntownie i bezpiecznie. Pocóż więc narażać zęby, skoro każdego prawie obecnie stać na tubę pasty Colgate.

Używaj pasty Colgate dwa razy dziennie.

Odwiedzaj dentystę dwa razy do roku.



PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY, JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

zwłocznie wszczął dochodzenie. W wyniku pierwszych dochodzeń Tokarski został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Aresztowanie Tokarskiego wywołało wielkie poruszenie, gdyż uchodził on za człowieka, którego ze względu na chlubną przeszłość wojskową obdarzono nieograniczonem zaufaniem. Śledztwo jeszcze trwa.

UJEMNE SALDO HANDLU POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Warszawa. — Bilans handlu Polski z Niemcami w wrześniu r. b. wykazał saldo ujemne na naszą niekorzyść w wysokości 1700 tys. zł.

Październikowy układ kompensacyjny objął tylko nieliczne dziedziny eksportu polskiego. 85 proc. eksportu z Polski w październiku, spowodu braku gwarancji zapłaty, musi ustać.

Walka z rabinami

Warszawa. — Specjalny żal i niechęć do rabinów żydowskich czuł p. Catek Tuszyński. Kilkakrotnie składał doniesienia do min. spraw wojskowych, jak również do prokuratury wojskowej, zarzucając rabinom Frändlerowi i Raabe nadużycia, a mianowicie przywłaszczenie macy, wina i gęsiego szmalcu, przeznaczonego dla żołnierzy-żydów. Poza-tem oskarżył p. Tuszyński kpt. rabina Steinberga o to, że został rabinem „na niby”, aby się uchronić od służby w wojsku. Prócz tego p. Tuszyński zarzucał Steinbergowi, iż brał udział w zebraniu antypanistwowem, odbywającym się w gmieinie żydowskiej, oraz jakoby należał do antypanistwowej organizacji „Mahabra”. Wszystkie te zarzuty, wysuwane przez Catek Tuszyńskiego, okazały się wyssane z palca.

Między innymi okazało się, że rabin Steinberg już w 1916 r. był rabinem w

Galicii, i żadnych zebrani antypanistwowych w gmieinie nie było. Pokrzywdzeni rabini zażądali pociągnięcia Tuszyńskiego do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie. Twierdzą, iż działał on z pobudek zemsty. Odmówiono mu bowiem stanowiska „szamesa” (posługacza w bóżnicy).

Wczoraj p. Catek Tuszyński stanął przed sądem. Rozprawie przewodniczył: sędzia Dąbrowo. Obronę wnosili apl. adw. Rosenbergo.

Na sprawę przybyła liczna publiczność żydowska, zapelniając szczerze salę rozpraw. W charakterze świadków wezwano kilku rabinów, między innymi Posnera i Kahana.

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Warszawa. — Na terenie zagrody Jana Zabielskiego we wsi Załaski gmina Skoro sze za Okęciem zdarzyła się katastrofa samolotu wojskowego 1 p. lotniczego.

Samolot pilotowany przez ppor. Marcinkowskiego, który odbywał lot treningowy, lądował przymusowo na terenie zagrody Zabielskiego i uległ rozbięciu. Pilot ranny, przewieziony został do szpitala wojskowego.

Zniszczony samolot zabezpieczono na miejscu.

WSPOLNIK MACZUGI — KOŁODZIEJ PADŁ OD KUL POLICJI.

Przeworsk. — We wtorek, w godzinach wieczornych dwaj wywiadowcy powiatowej komendy P. P. w Tarnobrzegu, patrolujący na drodze między Mierocinem a Przeworskiem, natknęli się na dwóch groźnych bandytów Maczugi i Kołodzieja. Bandyci, widząc wywiadowcę, poczęli strzelać. Wywiązała się wzajemna ostra strzelanina, w wyniku której bandyta Kołodziej został zastrzelony zaś Maczuga zdolał zbiec. Pościg za pozostałym zbiergiem bandytą trwa.

wiciele sądownictwa i Komitetu Wzięzienego w osobach: pp. prezesa sędziego Kellera, prok. Hausbrandta, rej. Kossa; dr. Petrykara, prok. Jarzubińskiego, sędzię Leszczyńskiego i naczelnika więzienia Łubkowskiego, który dołożył starań i pracy dla zorganizowania obchodu.

Wobec licznego audytorium wieńców słowo wstępne o 16-iej rocznicy Niepodległości wygłosił prof. Soldrowski, następnie artyści teatru pp. Stępiówna, Tarnowska i Buczyński wykonali część wokalno-deklamacyjną, wreszcie programu dopełnił zespół teatralno-amatorski „Czestochowianki”, wystawiwszy komedię „Klub kawalerów”. Wszyscy wykonawcy byli hucznie oklaskiwani.

Cała uroczystość wypadła pięknie, znajdując żywy oddźwięk wśród wieńców.

— **Wieczór taneczny w Zw. Pań Domu** W sobotę, dn. 17 b.m. w Zw. Pań Domu (ul. Kilińskiego 13) odbędzie się wieczór taneczny. Wejście dla członków gr. 50, dla gości wprowadzonych 1 zł.

— **Uroczystość 11 listopada w szkole Nr. 10.** W ubiegłą niedzielę odbył się w szkole Nr. 10 przy ul. Olsztyńskiej 28 uroczysty obchód 16 rocznicy odzyskania Niepodległości przy bardzo licznym udziale miejscowego społeczeństwa. W pięknie udekorowanej sali gimnastycznej ustawiona została scena szkolna. Po zagajeniu akademii przez kierownika szkoły p. Stępienia jedna z uczennic oddz. VII wygłosiła treściwy referat o roku 1918 i ówczesnej sytuacji Polski z uwypukleniem czynów Marsz. Piłsudskiego. Dalej nastąpił szereg udatnie wypowiedzianych deklamacji okolicznościowych, wygłoszonych przez uczniów wszystkich klas, poczynając od najmłodszych. Popisy chóru szkolnego pod batutą p. Taranka ogólnie się podobały. Dużą wesołość na sali wywołał humorystyczny dialog p.t. „Dwie kumoszki”, wykonany przez starsze uczennice. Następnie sprawnie wykonano w 4 pary taniec góralski w pięknych kostiumach regionalnych. Na zakończenie członkowie szkolnego koła Polsk. Czer. Krzyż. odegrali piękną sztukę sceniczną w 3 aktach p.t. „Dzwonie, hejmały graj!” z życia harcerzy, treścią związaną z uroczystością odzyskania Niepodległości. Odpisaniem przed chor szkolny hymnu narodowego uroczystość zakończono. Wszyscy młodociani wykonawcy zostali obdarzeni hucznie oklaskami. Nastrój panował b. podniosły przez cały czas uroczystości.

Należy podnieść liczny udział rodziców dzieci, którzy ostatnio bardziej interesują się życiem szkoły i chętnie popierają podobne imprezy, urządzane przez kierownictwo i grono nauczycielskie.

Z Sądu Grodzkiego.

Kryminalny pośpiech Pośpiechów. Istną tragedję rodzinną przeżyli Pośpiechowie z koralikami. Zaczęło się od tego, że 60 kg. koralików, powierzonych im do nawlekania na sznurki, zniknęło w tajemniczy sposób z domu.

Jak zwykle w takich wypadkach, zawiadomiono policję, która przeprowadziła dochodzenie. Po kilku dniach Edward Pośpiech zjawiał się u jednego z właścicieli mieszkania przy ul. Kujawskiej i przedstawiał się za komiwojażera, instalując mały warsztat z koralnikami.

Tam też przyłapała go policja. Edward Pośpiech wskazał miejsce zakopania ko-

W jutrzejszym „Gp”u” zamieścimy pełną tabelę loterii państw.

KRONIKA

Częstochowa
15
Listopada
Czwartek

Dzisiaj — Leopolda. Gertrudy.
Jutro — M. B. Ostrobramsk.
Wschód słońca o godz. 6,58
Zachód " " " 15,58
Kalendarzyk historyczny:
Hold książąt mazowieckich w 1425 roku.

— „Dni przeciwgruźlicze”. W dniach od 1 grudnia do 10 stycznia odbędą się na terenie całej Polski „Dni Przeciwgruźlicze”. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, przypominające udzielone już w latach ubiegłych zezwolenie na urządzanie w tym czasie akcji zbiorkowej na walkę z gruźlicą. Jednocześnie ministerstwo wyraziło zgodę na sprzedaż nalepk na ten cel w podległych sobie urzędach.

— **Przypomnienie o zakazie zbiorów w szkołach.** Władze szkolne otrzymują stale skargi na omijanie zakazów przeprowadzania zbiorów wśród uczniów szkół powszechnych i średnich. Warszawskie kuratorium wydało w związku z tem zarządzenie, przypominające o zakazie zbiorów wśród uczniów i poleca

by inspektoraty szkolne dopilnowały stosowania zakazu w wszystkich szkołach powszechnych.

— **Z karty żałobnej.** W dniu dzisiejszym po krótkich cierpieniach rozstał się z tym światem s. p. Józef Salaburski, przeżywszy lat 51.

Zmarły znany był szerszemu ogółowi, jako b. artysta sceniczny i charakterystor teatralny, od wielu też lat był właścicielem zakładu fryzjerskiego. Pracowitością i zaletami charakteru zjednał sobie ogólny szacunek i sympatię. Cześć Jego pamięci!

Uroczystość 11-go listopada w więzieniu na Zawodziu.

Wśród wielu uroczystych akademii w dniu 11 listopada, jako w 16-tą rocznicę odzyskania Niepodległości państwa, odbyła się jedna uroczystość, zastępująca na uwagę, dzięki pięknej inicjatywie. Oto staraniem Komitetu Wzięzienego urządzony został w dn. 11 listopada w południe uroczysty obchód dla więźniów w więzieniu na Zawodziu.

Na uroczystości obecni byli przedsta-

Ki no-Teatr „Stylowy“ 2^{le} serja razem bez skrótów 1 serja: „NĘDZNICY“, 2 serja: „PARYŻ W OGNIU“ w-g głośnej powieści WIKTORA HUGO

ralików pod kapliczką, zwalając całą winę na kradzieży, o którą nikt ich nie posażał na brata swojego Zygmunta. Obaj stanęli wczoraj przed sądem, oskarżając jeden drugiego o przywłaszczenie i ukrycie fatalnych koraliików. Sąd obu krzykliwych braci skazał: Edwarda Pospiecha na 1 rok więzienia, a Zygmunta na 8 miesięcy bez zawieszania kary.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37

Fatalny strzał
Polowanie na kuropatwy, czy krwawa zemsta.

W ub. poniedziałek o godz. 8-iej wiecz. na polach pobliskiej wsi Marjanowo, gm. Miedźno, wydarzył się krwawy wypadek, skutkiem którego stracił oko mieszkaniec tejże wioski, 24-letni Antoni Kasprzyk.

Według zeznań poszkodowanego wypadku przedstawia się następująco: Kasprzyk, jako pomocnik murarski, zatrudniony był ostatnio w Miedźnie. Krytycznego dnia, powracając z pracy do domu, na polu, przez które przechodził, zauważył on dwóch mężczyzn, leżących w

lubinie. Nie przeczuwając nic złego, Kasprzyk szedł dalej. Nagle kiedy znalazł się od leżących na odległości około 200 kroków, padł jeden strzał, a kiedy Kasprzyk zaczął uciekać, oglądając się, wówczas padł następny strzał, który ugodził Kasprzyka w prawe oko. Nieszczęśliwy, wijąc się z bólu, dopadł swego do mostwa i opowiedział szczegółowo o wypadku, wskazując jako sprawców znanych kłusowników, mieszkańców wsi Marjanowo: 21-letniego Stanisława Kasprzyka i 18-letniego Tomasza Brzeczka.

Wzburzeni wieśniacy podjęli natychmiast za sprawcami obławę, jednakże nie ujęto ich. Dopiero nad ranem, przy pomocy policji odnaleziono sprawców fatalnego strzału, ukrytych w chlewie.

Zakutych w kajdany odwieziono obu kłusowników do Częstochowy, do dyspozycji sędzijskiego śledczego.

Winy swej nie zapierają się, twierdząc że strzelali oni do przelatującej kuropatwy, Kasprzyka zaś postrzelili przypadkowo. Kasprzyka Antoniego, który nie ma nic wspólnego z nazwiskiem jednego ze sprawców swego nieszczęścia, przewieziono na kurację do szpitala N. M. P., gdzie w dniu dzisiejszym dokonano operacji usunięcia okaleczonego śrutem oka.

Dalsze śledztwo ujawni, czy był to akt zemsty, czy też zrzeczywiście przypadek.

JÓZEF SALABURSKI
Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 14-go listopada 1934 roku, przyszywszy lat 51.
Wprowadzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Focha 30 do kościoła św. Rodziny nastąpi w piątek, dnia 16 b. m. o godz. 3 po poł., po czym pochowanie zwłok na cmentarzu na Kułach. W sobotę, dnia 17 b. m. w kościele św. Rodziny o godz. 8 rano odprawiona zostanie Msza św. żałobna.
Na smutnie te obrzędy zapraszają pozostali w głębokim smutku
Zona, matka, bracia i rodzina.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

DYMISJA GABINETU BELGIJSKIEGO
Bruksela, 14.11. — Premier hr. de Brocqueville zawiadomił izbę, iż rząd po stanowiąc złożyć królówi prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi.

Wotum ufnosci DLA RZĄDU FLANDINA.
Paryż, 14.11. — Po deklaracji premiera Flandina, Izba uchwałała gabinetowi wotum ufnosci 423 głosami przeciwko 118. Przeciwno rządowi głosowali tylko socjaliści i komuniści. Godzi się przypomnieć, że deklaracja ministerjalna Doumergue'a uzyskała 402 głosy większości.

Ambasador niemiecki U PREZYDENTA RP.
Warszawa, 14.11. — Dziś o godz. 13-iej rozpoczyna się uroczysta audyencja u P. Prezydenta Rzplitej na Zamku dotycząca sowego posła a obecnie od kilku dni am-

basadora Rzeszy niemieckiej w Warszawie p. v. Moltke, który wręczy P. Prezydentowi listy uwierzytelniające i akty podniesienia poselstwa do rangi ambasady.

Jednocześnie podobna uroczystość odbędzie się w Berlinie, gdzie dotychczasowo posła a obecny ambasador polski p. Lipski będzie przyjęty na audyencji u kanclerza Hitlera.

NAPAD NA POCZTĘ.
Wilno, 14.11. — Jadący z pocztą do Dżysiu w odległości 5 km. od miasteczka pocztyljon był napađnięty przez 3-ch osobników, którzy uderzywszy go pałką w plecy, obezwładnili go i zrzucili z wozu, sami zaś podjeđli konie i zbiegli. — Pocztyljon strzelił dwa razy z rewolwera, raniąc jednego z napađników, który zdołał zeskoczyć z wozu i ukryć się w lesie. Pozostali udaloby się zbiec, gdyby nie gajowy, który przyszedł z pomocą. Pocztyljon i gajowy dopędzili napađników i zmusili ich do porzucenia wozu. Pocztę znaleziono nienaruszoną.

— Kradzieże mieszkaniowe, Rabięga Leon, zam. przy ul. Traugutta 32, zameł dowal w policji o skradzeniu mu z mieszkania zegarka, maszyny do golenia, kamizdki, pary rękawiczek i bielizny, wartości 105 zł.

Ochocka Helena, zam. przy ul. Wesołej 42, zameldowała w policji o skradzeniu jej 97 zł. przez brata Stanisława Ochockiego, który z nią zamieszkiwał. Pieniądze odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie esencji octowej.
Dnia 13-go b. m. o godz. 3-iej po poł. w bramie domu nr. 23 przy ul. Najśw. Marij Panny niejaki Henryk Przybylski, lat 18, praktykant handlowy, zam. przy ul. Warszawskiej 98, usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie esencji octowej i jodyny.

Desperata przewieziono do szpitala przy ul. Waszyngtona, gdzie pozostał na kuracji.

Stan zdrowia Przybylskiego nie budzi obaw. Przyczyna targnięcia się na życie narazie nieustalona.

— Kradzież brzytw. Wroblewski Franciszek zam. przy ul. H. Wróńskiego 37 za meldował, że w miesiącu lipcu skradziono mu brzytwę do golenia wartości 15 zł.

Odmłodzenie w 24 godzinach
osiągnęła pani Dr. A. z Prażi, która pisze nam: Sproszalona od Pani in 30 sztuk k r o m u „Eros“ musiałam rozdać między znajomych. Moja twarz jest dobra reklamą dla Pańskiego kremu, gdyż pomimo lat 49, jestem przystojna i mam wyjątkowo młodociany. Krem „Eros“ usuwa szybko pewnie wargi, zmarszczki, plamy wiotrobiane, czerwonocność nosa, żółte i brunatne plamy i pieg. Gwarancja: jeżeli bez skutku, zwracamy pieniądze. Cena zł. 1.50, 3 sztuki zł. 3.50, 6 sztuk zł. 5.50. Specjalna oferta: Przy nadstaniu w ciągu 3 dni wysłać niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszke prawdziwej francuskiej perfumy Origan. Dr. M. RENEVY, Cieszyń, skrytka pocztowa 300/1513.

SKŁADAJCIE ofiary na powoźnian!
SKLEP spozyczywo do sprzedania, Warszawa nr. 98.
PIEKARNIE odstąpię, ul. Narutowicza nr. 35 — Stanisław Olejniczak. 3255
SKLEPU kupna poszukuje się w pow. częstochowskim, jednocześnie z dzierżawą ziemi i budynków gospodarskich. Zgłoszenia: Częstochowa, Stradom, ul. Kościelna 79, Krupa Mieczysław. 3247

UNIEWAZNIAM skradzione 2 wieszki po zł. 200.— in blanco, z wystawienia Piotr Jasko wyd. Jozelowy Derdzic.

PIĘĆ POKOI z kuchnią do wynajęcia, ul. Waszyngtona nr. 18.

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez PKU, Częstochowa na imię Jan Stolarski

ZGUBIONO kartę Funduszu Bezrobocia wydaną na imię Herszlik Zelter Nr. 2547

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wyd. na imię Janina Mielczarek.

Z POWODU wyjazdu sprzedam jasną garderobę w dobrym stanie i piły gramolonowe za wynagrodzeniem 28 m. 4.

Dr. M. ROZEN
ChOROBY SKÓRNE! Wspaniałe leczenie Złasków II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-8

MEBLE NOWOCZESNE naprawde ładne, dobre i tanie tylko w firmie Adam Gliński, Aleja 12.

ZGUBIONO portfel z dowodem osobistym, legitymacją bezrobocia, 3 świadectwa z pracy i inne na imię Adam Wodzyński. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem św. Barbary 4. 2253

POKOJ z osobnym wejściem do wynajęcia, lub przyjąć kogoś na mieszkanie, ul. Ks. Kordeckiego 1. — Ludzińska. 2254

Z teatru Kameralnego.

„Moja siostra i ja“ — komedia muzyczna w 2-ach aktach z prologiem i epilogiem Berra i Verneulla, muzyka R. Benatzky'ego.

Po raz pierwszy w Częstochowie urzeczywistniony nowy rodzaj sztuki scenicznej: komedie muzyczna. Wybywszy się bałastu operetki w postaci chórow, baletu, statystów i wielkiej orkiestry, komedia muzyczna zerwała z szablonoem i wraz z przewagą czynnika aktorskiego nad stroną wokalną i muzyczną zyskała jedną rzecz wiele cenną, t. j. szersze miejsce dla treści, której ubóstwo i banalność często była poważnym mankamentem w librettach operetek. Nowa forma komedii muzycznej przyjęła się szybko i świeci sukcesy u publiczności wszystkich miast teatralnych.

Na inaugurację działu komedii muzycznej wystawił teatr Kameralny we wczorajszym premierze jeden z najcenniejszych bodaj utworów tego rodzaju. Głośne nazwiska spółki autorskiej i kompozytora R. Benatzky'ego mówią same za siebie. Pod względem muzycznym „Moja siostra i ja“ jest doskonale opracowana. Jest tu bogactwo ślicznych melodji: to sentymentalnych, to pełnych werwy i nowocześniejszego rytmu. Słucha się muzyki Benatzky'ego z prawdziwą przyjemnością, tembardziej, że w wykonaniu orkiestrowym pp. prof. J. Bursika, Z. Jalo-wieckiego, E. Steurera, Z. Łukasika i M. Bubela brzmi ona artystycznie.

Wesoła, lekka, pełna humoru i dowcipu treść komedji zawiera perypetje małżeńsko-milosne młodej pary: ona jest powabną księżniczką, on — urodziwym bibliotekarzem; porządkuje bibliotekę w pałacu. Rodzi się miłość. Cóż, kiedy biedaczyna Fleuriot jest bardzo nieśmiały. Przedsiębiorca księżniczka Dolly używa tedy postępu. Komponuje bajeczkę, że ma bliźniaczka podobną do siebie siostrę, która po zerwaniu z rodziną jest sprządawczynią w sklepie z obuwiem, no i oczywiście sama występuje w roli owej rzekomej siostry. W stosunku do czarującej panny z magazynu Fleuriot nie grzeszy brakiem odwagi, przypuszczając atak i oto... pobrali się. Koniec komedji?, nie, to środek, zawarty w dwóch aktach, w prologu bowiem i epilogu toczy się...

proces rozwodowy tej dobranej pary. Wyrok sądu, przywracający zakłóconą harmonję pożycia małżeńskiego państwa Fleuriot, jest równie oryginalną, jak sama koncepcja strukturalna tej doskonałej komedji.

Całość przechodzi gładko, lekko, dowcipnie, specjalnie zaś akt drugi utrzymany jest w tonie komedjowo-farsowym i obfituje w momenty przeżabawne.

Z pstród wykonawców palme pierwszeństwa oddać należy p. H. Wańskiej, która w roli księżniczki Dolly odniosła rzetelny sukces artystyczny, czując się w swoim żywiole, jako odbarzona pięknym głosem, werwą i swobodą sceniczną prymadonna operetki. Śpiewała znakomicie, zbierając sute oklaski np. za melodyjny refrain: „Ta pierwsza miłość“ Partnerem p. Wańskiej w roli Fleuriot był p. J. Liedke, władający głosem o miłym brzmieniu, wyczącym i pod względem gry dobrze wywiązał się z zadania. Temperament i zacięcie wniosła na scenę p. A. Rada w roli ekspedjentki sklepowej Pepiny, zarazem kandydatki na gwiazdę rewjową, która zdobyła sobie względy odpalonego adoratora księżniczki, hrabięgo Laci. Żywioł komiczny reprezentowali: p. S. Dębicz w roli groteskowego właściciela sklepu z obuwiem Filozefa i p. R. Górowski w roli pijanego klienta, kupującego bucki. Odtworzyli typy świetne, niecąc istne paroksyzmy śmiechu wśród publiczności nietylko każdem ucie sznem powiedzonkiem, ale już samym ukazaniem się na scenie. Kapitał na to była para. Natomiast p. J. Kopezewski, jako hr. Laci, rażąco przesadził w rykaturalnej grotesce, zwłaszcza w pierwszych aktach. W epizodach: pp. H. Lopuszańska, K. Brodzikowski i A. Buczyński. — Reżyserja dyr. Galla nadała komedji wartkie tempo.

„Moja siostra i ja“ cieszyła się na wielu scenach dużem powodzeniem, niewątpliwie też i u nas wzbudzi zainteresowanie i zdobędzie całą publiczność, spragnioną wesołej i milej rozrywki. (—j.)

Kino „EDEN“ 1-sza ALEJA 17
W IMIENIU **LILJANY HARVEY**
zaprasza dziś wszystkich na premierę
WESOŁEJ ZUZANNY
Początek o godz. 5-ej, 7 m. 15 i 9 m. 30 wiecz. Bilety sezonowe (prócz urzędowych i prasowych) ulgowe i bezpłatne ważne dopiero od poniedziałku.